

ALEKSANDRA SYLBURSKA  
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)\*

## **Akcja polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech wobec „reakcyjnych” organizacji polonijnych (1946–1950)**

Po zakończeniu II wojny światowej, Polska i pozostałe kraje Europy Środkowowschodniej znalazły się w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Wraz z pochodem Armii Czerwonej rozpoczęło się wprowadzanie systemu komunistycznego na „wyzwalanych” terenach. Jedną z cech władzy komunistycznej w Polsce, podobnie jak w innych państwach podległych Moskwie, była ingerencja we wszystkie strefy życia obywatela. Inwigilowano m.in. wszelkie organizacje społeczne, także Polaków poza granicami kraju, które traktowano jako zagrożenie dla utrwalania w kraju nowego systemu politycznego. Dowodzi tego m.in. ingerencja polskiego poselstwa na Węgrzech w działalność organizacji polonijnych, zmierzająca do ich podporządkowania bądź likwidacji. Sprzyjała jej polityka węgierskich władz komunistycznych zainteresowanych pozbyciem się „reakcyjno-klerykalnych”, obcych narodowościowo, organizacji społecznych. Artykuł został oparty na materiale źródłowym Archiwum MSZ w Warszawie.

### **1. Geneza węgierskiej Polonii, jej liczebność i rozmieszczenie**

Geneza węgierskiej Polonii sięga końca XVII w. Większość węgierskich terenów było od 1526 r. okupowanych przez Turków. Wraz z sukcesami europejskiej koalicji w walce z Państwem Osmańskim (pokój w Karłowicach w 1699 r.) pojawił się problem z zagospodarowaniem wyniszczonych oraz wyludnionych w czasie okupacji terenów. Aby ponownie zasiedlić i ożywić te obszary postanowiono skierować zaproszenie do mieszkańców sąsiednich państw. Skorzystali z niego Polacy, wówczas jednak w niewielkim wymiarze.

Ożywienie ruchu migracyjnego Polaków nastąpiło w II połowie XIX w. Był to okres dynamicznego rozwoju węgierskiego przemysłu, który potrzebował

---

\* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Powszechnej Najnowszej.

coraz więcej rąk do pracy. Zaczęli wówczas przybywać bezrobotni polscy robotnicy z Galicji, zasiedlając przede wszystkim miejscowość Kőbánya (współcześnie jest to dzielnica Budapesztu, która do dzisiaj zachowała swój polski charakter), ale także Salgótarján, Diósgyőr, Tatabánya. Zatrudnienie znajdowali głównie w kopalniach, cegielniach, młynach, kamieniołomach.

Kolejny napływ Polaków nastąpił w czasie I wojny światowej, wówczas Polonia liczyła 40 tys. osób. Po zakończeniu działań wojennych w 1919 r. wynosiła ona 30 tys., osiem lat później – 20 tys. Stan ten utrzymywał się do wybuchu II wojny światowej, jednak pod wpływem intensywnej polityki madziaryzacyjnej więzy Polaków z ojczyzną słabły<sup>1</sup>.

Przełomem w sytuacji węgierskiej Polonii okazały się lata II wojny światowej. Dzięki staraniom dyplomacji Warszawy i Budapesztu w okresie międzywojennym udało się utworzyć w 1939 r. polsko-węgierską granicę<sup>2</sup>. Wydarzenie to miało ogromne znaczenie we wrześniu 1939 r., kiedy po klęsce wojny obronnej polscy żołnierze i cywile szukali schronienia na Węgrzech. Uchodźcy mogli przekraczać węgierską granicę bez ograniczeń, część z nich podążała dalej na Zachód, aby walczyć u boku aliantów, część pozostała w gościnie u Węgrów. Szacuje się, iż w czasie II wojny światowej na terenie Węgier znalazło się od 100 000 do 140 000 Polaków. Zostali rozlokowani w ok. 140 miejscowościach, głównie w południowo-zachodniej części Węgier, co ułatwiało im ucieczki do oddziałów alianckich we Francji i na Bliskim Wschodzie<sup>3</sup>.

W ostatnim kwartale 1944 r. rozpoczął się proces „wyzwalania” Węgier przez Armię Czerwoną, za koniec niemieckiej okupacji Węgier uważa się kwiecień 1945 r. Ponieważ Węgry były sprzymierzeńcem Hitlera, traktowano je jako państwo zwyciężone i na ich terenie władzę sprawowała Sojusznicza Komisja Kontroli, w której zasiadali przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Szefem komisji został przedstawiciel radziecki, marszałek Kliment Woroszyłow, który w rzeczywistości – za cichą zgodą aliantów – decydował o polityce wobec Węgrów. Od niego także był zależny

---

<sup>1</sup> U. Kaczmarek, *Na węgierskiej ziemi. Rzecz o polonii węgierskiej*, Poznań 1999, s. 15–38.

<sup>2</sup> Utworzenie polsko-węgierskiej granicy było możliwe dzięki dekompozycji Czechosłowacji oraz zajęciu Rusi Podkarpackiej przez Węgry w marcu 1939 r. M. Kozmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową (październik 1938 – wrzesień 1939). Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Wrocław 1970.

<sup>3</sup> U. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 38–39. Sytuacja Polaków na Węgrzech w czasie II wojny światowej ma bogatą literaturę przedmiotu: I. Łagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1980; K. Stasiński, *Szkołnictwo polskie na Węgrzech w czasie drugiej wojny światowej*, Poznań 1969; M. Wielicko, *Polacy na Węgrzech*, Warszawa 1977; K. Łubczyk, *Duchowni w życiu uchodźstwa polskiego na Węgrzech 1939–1945*, Warszawa 2005; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946*, Warszawa 2009; J. Antall, *Schronienie uchodźców*, Warszawa 2009.

polски delegat pełnomocny ppłk Leszek Krzemień<sup>4</sup>, który został wysłany do Budapesztu (nie istniała jeszcze polska placówka dyplomatyczna). Miał on przede wszystkim zająć się kwestią powrotu polskich uchodźców do ojczyzny, co w obliczu zniszczeń wojennych na Węgrzech okazało się dużym wyzwaniem.

W celu koordynacji powrotu uchodźców do kraju powołano specjalną organizację, nad którą patronat objął L. Krzemień. Był to Komitet Pomocy Repatriantom Polskim na Węgrzech, ze Stanisławem Spasińskim na czele. Tak jak w przypadku innych ruchów repatriacyjnych i przesiedleńczych w ówczesnej Europie, bardzo trudno jest ustalić dokładne liczby dotyczące tego procesu na Węgrzech. W 1944 r. na terenie Węgier przebywało ok. 34 000 Polaków, spośród których połowa wywodziła się z przedwojennej Polonii. Szacuje się, że za sprawą Komitetu w okresie od lipca do września 1945 r. do kraju powróciło ok. 32 000 Polaków, należy jednak uwzględnić 18 000 osób powracających przez teren Węgier z Niemiec, Austrii, Jugosławii i Włoch. Była to największa akcja repatriacyjna, kolejne miały dużo skromniejszy charakter. W 1946 r. pozostawało na Węgrzech wciąż 24 000 Polaków, w tym 17 000 z przedwojennej emigracji i 6000 uchodźców z czasów wojny<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> Leszek Krzemień (właśc. Maks Wolf) urodził się w 1905 r. w Warszawie. Był absolwentem Gimnazjum Zrzeszenia Nauczycielskiego w Warszawie, od 1923 r. pracował jako nauczyciel. Od 1921 r. należał do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, trzy lata później wstąpił do Komunistycznej Partii Polski, w której do 1938 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Wojskowego KC KPP. W latach 1928–1931 przebywał w ZSRR, gdzie uczył się w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej. W okresie międzywojennym był często więziony za działalność komunistyczną. We wrześniu 1939 r. wyjechał do ZSRR. W 1943 r. został szefem Wydziału Wojskowego Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich. W tym samym roku mianowano go zastępcą dowódcy 2. Pułku Czołgów ds. polityczno-wychowawczych, tę samą funkcję pełnił później jako zastępca dowódcy 1. Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte i 1. Brygady Artylerii. W 1944 r. wstąpił do PPR. 29 maja 1945 r. został mianowany na stanowisko delegata Rządu RP – szefa Delegatury Rządu na Węgry i Austrię. Po wojnie pracował jako szef Kancelarii Wojskowej Prezydenta KRN Bolesława Bieruta (1946–1947), delegat MON do realizacji umów zagranicznych przy III wiceministrze obrony narodowej (1947–1948), szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego Okręgu Wojskowego nr 4 we Wrocławiu (1948–1950), zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP (1950–1954). W latach 1954–1955 był szefem Polskiej Misji w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, 1955–1957 – zastępcą redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” (w czasie, gdy został na dwa lata przeniesiony do rezerwy), od 1957 r. pełnomocnikiem Rządu PRL ds. Pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce. Po 1968 r. wskutek antysemitkiej propagandy przeniesiony do rezerwy, od 1971 r. pozostawał w stanie spoczynku. Warto zwrócić uwagę na tempo rozwoju jego kariery: od 1943 do 1951 r. przeszedł drogę od szeregowca do generała brygady. Zmarł w 1997 r. w Warszawie (J. K r ó l i k o w s k i, *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. II, Toruń 2010, s. 292–294; H.P. K o s k, *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. I, Pruszków 1998, s. 262).

<sup>5</sup> U. K a c z m a r e k, *op. cit.*, s. 43, 62–64; Spasiński do mjr. Czarnieckiego z 29 XI 1945, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie [dalej: AMSZ], Departament Polityczny

15 września 1945 r. ppłk Krzemień zlikwidował Komitet, powołując w jego miejsce Referat do Spraw Repatriacji przy Delegacie Rządu Polskiego na Węgrzech. Miała to być delegatura Polskiej Misji Repatriacyjnej [PMR] w Wiedniu<sup>6</sup>. Zakończył on działalność wraz z przybyciem do Budapesztu Piotra Szymańskiego<sup>7</sup>, pierwszego chargé d'affaires na Węgrzech od zakończenia wojny. Do stolicy Węgier przybył on 6 lipca 1946 r., urządowanie rozpoczął kilka dni później. Poselstwo przejęło po likwidacji PMR 30 lipca 1946 r. obowiązek kontynuowania repatriacji<sup>8</sup>. Mimo pewnych trudności finansowych repatriacja postępowała, aż w 1949 r. liczba Polaków zatrzymała się na poziomie 2500 osób. Od tego momentu liczba ta zaczynała wzrastać (w 1950 r. liczbę Polaków na Węgrzech szacuje się na 3000 osób)<sup>9</sup>.

## 2. Organizacje polonijne na Węgrzech do końca II wojny światowej

Pierwsza organizacja polonijna – Stowarzyszenie Bratniej Pomocy Polaków – powstała w 1867 r., lecz już wkrótce została przemianowana na Stowarzyszenie Polaków w Budapeszcie. Na czele organizacji stanął Teodor Machnicki, który mieszkał na Węgrzech od 1840 r. Celem Stowarzyszenia było jednoczenie Polaków zamieszkałych w Budapeszcie, świadczenie sobie wzajemnie pomocy materialnej, a także intelektualnej. Posiadało ono własną bibliotekę, organizowało bale, imprezy kulturalne, odczyty. Do Stowarzyszenia przyłączyła się także organizacja Związek Polski (1880), grupująca inteligencję. Obecność tych osób w Stowarzyszeniu przyczyniła się do wzmocnienia jego patriotycznego charakteru.

Organizacją, której głównym zadaniem było krzewienie edukacji zawodowej, ale także troska o zachowanie i kultywowanie polskiego języka oraz kultury,

---

[dalej: DP], sygn. 6/120/1802, k. 3; Sprawozdanie Kazimirskiego z przebiegu repatriacji z 20 stycznia 1946, AMSZ, DP, 6/120/1803, k. 26.

<sup>6</sup> Spasiński do mjr. Czarnieckiego z 29 XI 1945, AMSZ, DP, 6/120/1802, k. 3.

<sup>7</sup> Piotr Szymański urodził się w 1900 r. W latach 1926–1934 pracował jako doradca naukowy Polskiego Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie, był jednocześnie asystentem Politechniki Warszawskiej (1929–1934), następnie zaś wykładał w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Warszawie (1934–1939). W czasie II wojny światowej był internowany w obozach wojskowych w Rumunii, gdzie został dyrektorem w Gimnazjum i Liceum Polskim w Craiovej, przez Rząd Tymczasowy mianowany inspektorem polskich szkół w Rumunii. Był także zastępcą dyrektora Agencji „Polpress”, która stanowiła organ informacyjno-propagandowy polskich komunistów za granicą. 7 października 1945 r. został *chargé d'affaires* w Danii, skąd został odwołany 30 czerwca 1946 r. (MSZ do Szymańskiego z 28 czerwca 1946, AMSZ, PD, sygn. 16/44/768, k. 2; Życiorys Piotra Szymańskiego, AMSZ, PD, 16/44/768, k. 3; *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI (1944/45–1989), red. W. Materski i W. Michowicz, Warszawa 2010, s. 67–69).

<sup>8</sup> Szybek do Wydziału Środkowo-Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 6 sierpnia 1946, AMSZ, DP, 6/26/398, k. 4–6.

<sup>9</sup> U. K a c z m a r e k, *op. cit.*, s. 43.

było Towarzystwo Szkolenia Zawodowego Polskiej Emigracji na Węgrzech „Siła” założone w 1891 r. Jego działalność była tym cenniejsza, iż Polacy stanowili zazwyczaj grupę niewykwalifikowanych robotników, czego skutkiem były niskie zarobki i trudna sytuacja materialna.

Bieda panująca wśród węgierskiej Polonii była postrzegana przez niektórych jako powód demoralizacji jej członków. Do nagminnych tego przejawów miał należeć alkoholizm, a także niesakramentalne związki. Postanowiono walczyć z tymi zjawiskami poprzez utworzenie organizacji silnie związanej z Kościołem katolickim, która poza ewangelizacją miała prowadzić także działalność samopomocową. Do tego typu organizacji można było zaliczyć Towarzystwo pod Opieką św. Józefa na Kőbanyi (1890), Chrześcijańskie Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech „Przyjaźń” (1891), jego filia dla innych dzielnic Budapesztu „Jutrzenka” (1908), czy też grupująca wyłącznie robotników „Ranna Jutrzenka” (1912)<sup>10</sup>. Omawiając kwestię stowarzyszeń katolickich trzeba wspomnieć także o tym, że Polacy – mimo dużej liczebności – nie mieli swojego kościoła. Dlatego w 1913 r. zawiązało się Stowarzyszenie Budowy Kościoła pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, które rozpoczęło zbiórkę pieniędzy na wzniesienie świątyni. Budowa rozpoczęła się w 1925 r. i trwała dwa lata. Świątynia została konsekrowana w 1930 r.<sup>11</sup>

W okresie międzywojennym organizacje polonijne rozwijały się w dalszym ciągu. W 1926 r. powstało Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech. Była to centralna organizacja, wokół której jednoczyła się Polonia. Jej głównym celem była pomoc w poszukiwaniu pracy, w adaptacji do życia w nowych warunkach dla Polaków przybywających na Węgry, szerzenie polskiej kultury oraz oświaty. Na polu oświatowo-społecznym silnie współpracowała z Kościołem polskim na Kőbanyi. Przy współudziale obu instytucji powstało w 1930 r. Schronisko Polskie dla starszych członków węgierskiej Polonii. Miejscem, w którym spotykali się działacze polonijni, był wybudowany przy kościele w 1932 r. Dom Polski. Tam też mieściła się świetlica, w której odbywały się imprezy kulturalne.

Spośród organizacji polonijnych funkcjonujących w okresie międzywojennym warto wymienić także Związek Robotników Polskich na Kőbanyi (1929), będący spadkobiercą „Rannej Jutrzenki”, Polski Komitet Zapomogowy na Węgry (1933), Sekcję Młodzieżową Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech (1934), Stół Polski na Kőbanyi pod patronatem św. Stanisława Kostki (1937), Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej (1938). Nad wszystkimi organizacjami polonijnymi patronat sprawowało polskie poselstwo dyplomatyczne.

W czasie II wojny światowej działalność organizacji skupiających Polaków została zawieszona. Powstało jednak wiele stowarzyszeń propolskich, których

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 45–52.

<sup>11</sup> <http://www.parafiabudapeszt.republika.pl/historiakosciola.html> (dostęp: 17 IX 2014).

funkcjonowanie było bardzo ważne ze względu na napływ polskich uchodźców. Najważniejszy okazał się Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami, na czele którego stała węgierska arystokratka Erzsébet Szápary. Wymienić należy także Towarzystwo Polsko-Węgierskie, Towarzystwo im. Adama Mickiewicza, Związek Legionistów. Warto zwrócić szczególną uwagę na organizację, która zawiązała się wśród uchodźców – Komitet Daru od Uchodźców i Kolonii dla Polskiego Kościoła na Kőbanyi. W podzięce za opiekę zebrano pieniądze na zakup organów do miejscowego kościoła<sup>12</sup>.

### 3. Organizacje polonijne po 1945 r.

Po zakończeniu II wojny światowej, w związku z dużą liczbą polskich uchodźców, powstał w 1945 r. wspomniany już Komitet Pomocy Repatriantom Polskim na Węgrzech. W celu wznowienia działalności polonijnych organizacji utworzono też Tymczasowy Komitet Zjednoczonych Organizacji Polskich, których podstawowym celem była opieka nad dziećmi i osobami starszymi.

Pierwszą organizacją polonijną, która rozpoczęła działalność po zakończeniu działań wojennych, było Stowarzyszenie Żydów Polskich na Węgrzech. Koncentrowało się na pomocy dla polskich Żydów, którzy wskutek deportacji znaleźli się w tym kraju. Jednak jej głównym zadaniem było organizowanie wyjazdu Żydów do Palestyny. Dzięki jej działalności na Bliski Wschód przedostało się sześć tysięcy obywateli polskich. Stowarzyszenie zakończyło swoją działalność w roku 1948.

W marcu 1946 r. powstało Polskie Zjednoczenie Demokratyczne na Węgrzech. Jego celem było jednoczenie węgierskiej Polonii, udzielanie jej pomocy materialnej, utrzymywanie kontaktów z ojczyzną, wspieranie polskiego szkolnictwa. Do typowych dla organizacji polonijnych czynności dodano także propagowanie przemian w Polsce ludowej. Organizacja funkcjonowała przez kilka miesięcy.

W 1947 r. powstała najważniejsza organizacja polonijna – Stowarzyszenie Polaków Zamieszkałych na Węgrzech. W swej działalności nawiązywała do tradycji Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech z 1926 r. Na czele tej organizacji stał Maksymilian Vergesslich, ksiądz Erazm Malczyk oraz Stanisław Ostrowski. Stowarzyszenie zostało zlikwidowane w 1950 r.

Oprócz wspomnianych wyżej organizacji należy wymienić także: Polską Ligę Kobiet (1949–1950 – sekcję Stowarzyszenia Polaków Zamieszkałych na Węgrzech), Polski Komitet Szkolny w Budapeszcie (1947–1948), Stowarzyszenie Studentów Polskich na Węgrzech (1947–1949). Do 1950 r. funkcjonowało także Schronisko Polskie<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> U. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 56–64.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 64–73.

Łatwo zauważyć, że w okresie powojennym istniała znacznie mniejsza liczba polonijnych organizacji. Także ich żywot był znacznie krótszy, działalność wszystkich została zakończona przed 1950 r. Nie był to przypadek, sytuacja ta mocno wiązała się z polityką polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec organizacji polonijnych, która była realizowana w poszczególnych państwach przez placówki dyplomatyczne. Na podstawie wymiany korespondencji pomiędzy Warszawą a polskim poselstwem w Budapeszcie, a także po analizie szczegółowych raportów Wydziału Konsularnego warto przeanalizować etapy i sposoby ingerencji władz centralnych w życie jednostki nawet poza granicami państwa.

#### **4. Polskie poselstwo w Budapeszcie wobec działalności organizacji polonijnych**

Ingerencja poselstwa polskiego w sprawy Polonii zwiększała się z biegiem lat. W 1946 r. nie była zbyt duża, polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne dopiero bowiem powstawało i organizowało swoją pracę, a sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Polski oraz Węgier nie była jednoznaczna. Jednak już miesiąc po przybyciu pierwszego *chargé d'affaires* Piotra Szymańskiego stwierdzono, iż należy rozciągnąć „opiekę” nad Polonią, która znajduje się pod silnym wpływem osób związanych z przedwojennym reżimem, a także „typów spod znaku Andersa”<sup>14</sup>. Z każdym kolejnym rokiem można było zauważyć zwiększającą się presję poselstwa oraz wzmagającą się ingerencję w kwestie wewnętrzne organizacji polonijnych. Zdecydowanym przełomem okazał się koniec 1949 r., kiedy działalność polonijna została całkowicie podporządkowana wytycznym z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

##### **a) Stowarzyszenie Polaków Zamieszkałych na Węgrzech**

25 września 1947 r. doszło do zebrania przedstawicieli Polonii węgierskiej oraz poselstwa polskiego w Budapeszcie (obecni byli I sekretarz Poselstwa Tadeusz Fangrat i *attaché* prasowy Zbigniew Udziela), którego celem było reaktywowanie Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech z 1926 r. Przewodniczącym stowarzyszenia został Maksymilian Vergesslich, jego zastępcą ks. Erazm Malczyk, sekretarzem Stanisław Ostrowski<sup>15</sup>. Pierwsze dwie z tych osób były znanymi działaczami polonijnymi w okresie przedwojennym. Stowarzyszenie rozpoczęło swoją działalność energicznie. Już w pierwszym kwartale funkcjonowania zorganizowano imprezę taneczną, dochód z której miał być przeznaczony na potrzeby

---

<sup>14</sup> Kobiela do Olszewskiego z 20 sierpnia 1946, AMSZ, DP, 6/26/395, k. 2.

<sup>15</sup> Protokół z zebrania organizacyjnego Stowarzyszenia Polaków Zamieszkałych na Węgrzech z 25 września 1947, AMSZ, DP, 6/27/410, k. 2.

organizacji. Ponadto przygotowano akademię w celu upamiętnienia zbliżającej się 100. rocznicy wybuchu Wiosny Ludów oraz 40. rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. W obu tych imprezach brali udział członkowie Poselstwa i wyrażali się pochlebnie o zdolnościach organizacyjnych nowego Stowarzyszenia<sup>16</sup>.

Kolejnym przejawem ich aktywności była akademie z okazji święta 1 Maja, na której pojawiło się kilkaset osób. W obecności pracowników Poselstwa Polskiego odbywały się odczyty, występ chóru oraz pokaz propagandowych filmów krótkometrażowych (*1 Maja w Polsce, Ziemia Odzyskana*<sup>17</sup>). W tym samym miesiącu, 23 maja 1948 r., Stowarzyszenie zorganizowało spotkanie z węgierską dziennikarką Evą Majoros, która zdała relację ze swoich wrażeń z ostatniej podróży do Polski. Spotkaniu towarzyszyły pokazy filmów propagandowych. Stowarzyszenie wydawało także, przy finansowym wsparciu Poselstwa, miesięcznik „Nowiny Polskie”, w których publikowano informacje o Polsce<sup>18</sup>.

Powstanie Stowarzyszenia wzbudziło zainteresowanie polskiego MSZ. Kilka miesięcy po wyborze zarządu pojawiła się sprawa dotycząca jego składu, władze centralne chciały uzyskać informację, dlaczego wybór padł na te właśnie osoby i czy Poselstwo miało wpływ na tę sytuację<sup>19</sup>. O ile Poselstwo nie udzieliło bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie, o tyle już wkrótce doszło do pierwszej znaczącej ingerencji w działalność Stowarzyszenia. W lipcu 1948 r. dotychczasowy sekretarz Stanisław Ostrowski został wysłany do Warszawy na szkolenie przeznaczone dla działaczy polonijnych. Spośród osób zasiadających w zarządzie była to osoba o najbardziej lewicowych poglądach. Poselstwo postanowiło, że w wyborach do nowego zarządu, które miały odbyć się dopiero we wrześniu, zostanie on wybrany na wiceprezesa Stowarzyszenia. Zapadła także decyzja, iż „Związek Polaków oczyszczony zostanie z pozostałych jeszcze elementów reakcyjnych”. Wrześniowe wybory w planach Poselstwa miały być „manifestacyj-

---

<sup>16</sup> Sprawozdanie kwartalne 1 X – 31 XII 1947 sporządzane przez Kierownika Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie Kościńskiego dla Biura Konsularnego MSZ z 10 stycznia 1948, AMSZ, Biuro Konsularne [dalej: BK], 20/15/182, k. 89–90.

<sup>17</sup> Temat „Ziem Odzyskanych” był wówczas jednym z najważniejszych zagadnień propagandowych dla polskich władz. Ważną rolę w polityce zagranicznej Warszawy odgrywały placówki dyplomatyczne. Poselstwo w Budapeszcie miało za zadanie permanentne monitorowanie, w jaki sposób prasa węgierska odnosi się do tego zagadnienia oraz zbieranie opinii na ten temat od węgierskich polityków. Było zobowiązane też do organizowania imprez, odczytów i seansów, na których ten temat miał się pojawiać, a także do wpływania na przedstawicieli węgierskiej prasy, aby pojawiały się w niej artykuły o Ziemiach Odzyskanych. Temat ten jest na tyle szeroki, że zasługuje na odrębne opracowanie (AMSZ, DP, 6/27/415; AMSZ, DP, 6/27/416).

<sup>18</sup> Sprawozdanie kwartalne 1 IV – 3 VI 1948 sporządzane przez Kierownika Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie Kościńskiego dla Biura Konsularnego MSZ z 15 lipca 1948, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 124.

<sup>19</sup> Osóbka do Wydziału Konsularnego Poselstwa RP w Budapeszcie z 18 lutego 1948, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 98.



nym zwycięstwem klasy robotniczej” – ustalono, że miejsce dotychczasowych działaczy polonijnych zajmą robotnicy z Kőbanyi, Óbudy i Rákos<sup>20</sup>. Jednak w 1948 r. kwestia „reakcyjnych działaczy” nie została jeszcze w pełni uregulowana. Poselstwo najwyraźniej uznało, że jest za wcześnie na ostateczne rozstrzygnięcie, skoro w październiku 1948 r. odznaczyło Złotym Krzyżem Zasługi ks. Erazma Malczyka<sup>21</sup>. Zaostrenie polityki wobec środowisk katolickich nastąpiło dopiero w kolejnym roku.

Głównym problemem Stowarzyszenia był fakt, iż jego statut nie został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Węgier. Zdaniem pracowników Poselstwa przyczyną tej sytuacji był niewystarczająco demokratyczny charakter statutu, lecz nie precyzowali, co przez to należy rozumieć. Pewne jest natomiast to, że na początku 1949 r. nosili się z zamiarem całkowitego przeobrażenia Stowarzyszenia poprzez zmianę zarządu oraz pozbycie się zeń nieodpowiednich osób (działaczy z okresu międzywojennego, osób o prawicowych poglądach, wrogów systemu komunistycznego, członków środowisk katolickich)<sup>22</sup>. MSZ podjął decyzję, że kwestię legalizacji Stowarzyszenia trzeba na razie pozostawić i czekać na rozwój sytuacji<sup>23</sup>.

Poważne zmiany w sytuacji Stowarzyszenia nastąpiły we wrześniu 1949 r. Wówczas zapadła decyzja o zamknięciu „Nowin Polskich”, jako czasopisma zbyt obciążającego budżet Poselstwa. Nie spełniało ono swojej organizacyjnej roli, dlatego postanowiono, że ich wydawanie zostanie być może wznowione, ale „będą one w swej treści zawierały zasadnicze linie polityki polskiej”. Można zatem wysnuć wniosek, iż „Nowiny” w dotychczasowym wydaniu nie spełniały swej propagandowej funkcji i nie służyły należycie interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednak dużo bardziej niepokojąca okazała się decyzja, że konieczne jest zawieszenie i zreorganizowanie Stowarzyszenia<sup>24</sup>.

Tymczasem z niewyjaśnionych przyczyn do Kanady wyjechał ks. Erazm Malczyk a Stanisław Ostrowski zrezygnował z pełnionej funkcji. Poselstwo wyznaczyło na komisarycznego zarządcę swojego protegowanego, robotnika Wła-

---

<sup>20</sup> Stanisław Ostrowski przybył na Węgry w 1939 r. i był znany jako osoba o komunistycznych poglądach. Sprawozdanie kwartalne 1 IV – 3 VI 1948 sporządzone przez Kierownika Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie Kościńskiego dla Biura Konsularnego MSZ z 15 lipca 1948, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 126.

<sup>21</sup> Złoty Krzyż Zasługi otrzymał również górnik Józef Prusak, Srebrny Krzyż Zasługi – robotnik Jan Nowak oraz dwóch działaczy polonijnych Stanisław Hubkiewicz i wspomniany wielokrotnie Stanisław Ostrowski: AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie kwartalne 1 X – 3 XII 1948 sporządzone przez Kierownika Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie Kościńskiego dla Biura Konsularnego MSZ z 15 stycznia 1949, k. 153.

<sup>22</sup> Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 24 stycznia 1949, AMSZ, DP, 7/68/563, k. 4.

<sup>23</sup> Wierbłowski do Fiderkiewicza z 25 stycznia 1949, AMSZ, DP, 7/68/563, k. 5.

<sup>24</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 7 września 1949, AMSZ, DP, 7/68/563, k. 10.

dysława Chrzana. Był on dobrze przygotowany do pełnienia swojej nowej funkcji, ponieważ ukończył kurs dla działaczy polonijnych w Otwocku, ponadto był członkiem Węgierskiej Partii Pracujących (pracownicy Poselstwa określili go jako osobę godną zaufania i oddaną partii). Jego pierwszym zadaniem było znalezienie lokalu dla Stowarzyszenia. Dotychczasowa siedziba znajdowała się w centrum Budapesztu („skupiającego elementy w zasadzie reakcyjne i społecznie bezwartościowe”), natomiast przeniesienie jej do dzielnicy Kőbányi miało uniemożliwić zaangażowanie osób niepożądanych przez Poselstwo w działaniach Stowarzyszenia, ułatwić natomiast szerokie uczestnictwo robotnikom. Znalezienie nowego lokalu okazało się trudne, wręcz niemożliwe, postanowiono zatem wykorzystać budynek... Schroniska Polskiego. Aby jedno ze skrzydło budynku mogło zostać przekazane Stowarzyszeniu, sześćcioro podopiecznych Schroniska zostało przeniesionych do węgierskiego domu opieki społecznej<sup>25</sup>.

11 grudnia 1949 r. przeprowadzono nowe wybory do zarządu Stowarzyszenia. Prezesem został Władysław Chrzan, spośród pozostałych sześciu osób wszystkie były związane ze środowiskiem robotniczym, w tym trzy należały po Węgierskiej Partii Pracujących. O ile skład zarządu nie może dziwić, biorąc pod uwagę tendencje w działalności Poselstwa, o tyle zaskakująca jest ocena kwalifikacji jej członków. Szef Biura Konsularnego Poselstwa Henryk Kościński, który przecież współdecydował o wyborze osób zasiadających w zarządzie, po dwóch miesiącach zwątpił w sens istnienia Stowarzyszenia w takim kształcie. W swoich raportach podkreślał, że organizacja wypełniła już swoje zadanie wyremontowania i przygotowania lokalu, jednak pod względem kulturalno-oświatowym nie potrafi sprostać oczekiwaniom. Powodem tego był... niski poziom intelektualny i często brak znajomości języka polskiego wśród członków zarządu oraz zwykłych działaczy (jak już wcześniej wspomniano – została dokonana redukcja liczby członków wskutek „demokratyzacji” Stowarzyszenia oraz przeniesienia jego siedziby). Poważnym problemem w opinii Poselstwa był także wpływ Kościoła katolickiego na Polonię, co miało być przeszkodą w jej zaangażowaniu w sprawy organizacji. Co więcej – z wyjątkiem Władysława Chrzana i maszynistki Heleny Nowak – osoby zasiadające w zarządzie nie przejawiały zainteresowania działalnością Stowarzyszenia, tłumacząc się obowiązkami zawodowymi. Za sukces uznano jednak „odseparowanie” tej części Polonii, która zamieszkiwała centrum Budapesztu. Mimo że dotychczas bardzo interesowała się ona losem Stowarzyszenia, to w opinii Poselstwa jako „drobnomieszczanie i inteligenci” przejawiała zbyt reakcyjne poglądy (przynajmniej „z reguły”)<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 7 lutego 1950, AMSZ, BK, 20/5/70, k. 6–7.

<sup>26</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 15 stycznia 1949, AMSZ, BK, 20/78/1037, k. 9; Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 7 lutego 1950, AMSZ, BK, 20/5/70, k. 8–9.

Trudno podejrzewać, by pracownicy Poselstwa nie mieli odpowiedniej wiedzy na temat osób, które wybrano do zarządu Stowarzyszenia. Dlatego oczywiste jest, że przyświecał im inny cel, do którego zresztą przyznali się w korespondencji z MSZ. Już dwa miesiące po wyborach do zarządu zdecydowano, że w przypadku dalszego braku aktywności Stowarzyszenia (a to w świetle powyższych faktów wydawało się to bardzo prawdopodobne) zostanie ono rozwiązane. Co więcej – oczekiwano wręcz, że dzięki porażkom Stowarzyszenia Poselstwo zyska argument przeciwko istnieniu jakichkolwiek organizacji polonijnych<sup>27</sup>.

W kolejnych miesiącach sytuacja przedstawiała się równie negatywnie. Aktywność Stowarzyszenia nie była imponująca, w dalszym ciągu jego statut nie został zatwierdzony. Co więcej – według pracowników Poselstwa funkcjonowanie Stowarzyszenia zaczęło w pewnym stopniu przeszkadzać samym Węgom. Członkowie lokalnych komórek Węgierskiej Partii Pracujących uznali polonijną organizację za „siedlisko reakcyjno-klerykalne”. Zgodnie z opinią Poselstwa państwo węgierskie miało większe możliwości oddziaływania na Polonię oraz jej indoktrynację w duchu komunistycznym niż Stowarzyszenie, w związku z czym dalsze istnienie tego ostatniego nie miało większego sensu. Nie chcąc jednak brać na siebie pełnej odpowiedzialności za likwidację organizacji, postanowiono doprowadzić do tego, aby członkowie Stowarzyszenia byli zmuszeni sami zdecydować o samorozwiązaniu. Służyć temu miało zmniejszenie funduszy przeznaczonych na działalność Stowarzyszenia<sup>28</sup>.

Pomysł ten okazał się bardzo skuteczny. Brak odpowiednich środków doprowadził do jeszcze większej stagnacji w działaniach Stowarzyszenia. Na prośbę Poselstwa zorganizowano dwa nadzwyczajne zebrania, podczas których członkowie zarządu przeprowadzili samokrytykę. Henryk Kościński przewidywał (bądź, co wydaje się określeniem trafniejszym – zaplanował), że na kolejnym zebraniu zarządu zapadnie decyzja o zakończeniu funkcjonowania Stowarzyszenia<sup>29</sup>. Tak też się stało. Na posiedzeniu, które zebrało się 30 września 1950 r. postanowiono, że organizacja przestaje istnieć. Głosy sprzeciwu wobec tej decyzji Poselstwo uznano za przejaw „wichrzycielstwa”<sup>30</sup>. Majątek Stowarzyszenia został przekazany Wydziałowi Konsularnemu Poselstwa, który postanowił przekazać go podległej mu „Czytelni Polskiej”<sup>31</sup>.

---

<sup>27</sup> „Poselstwo uzyska wobec wszelkich możliwych mu na przyszłość żalów nieodpowiedzialnych jednostek niezachwiane dowody braku potrzeby istnienia na tutejszym terenie zasługującej na uwagę demokratycznej organizacji polonijnej”. Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 7 lutego 1950, AMSZ, BK, sygn. 20/5/70, k. 8–9.

<sup>28</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 10 kwietnia 1950, AMSZ, BK, 20/78/1037, k. 10.

<sup>29</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 10 lipca 1950, AMSZ, BK, 20/78/1037, k. 26.

<sup>30</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 10 października 1950, AMSZ, BK, 20/78/1037, k. 61.

<sup>31</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 27 lutego 1951, AMSZ, BK, 20/21/258, k. 55.

## b) Schronisko Polskie

Działania wobec Stowarzyszenia Polaków Zamieszkałych na Węgrzech wyraźnie wykazały, że Poselstwo dążyło do likwidacji organizacji polonijnych. Uważano je za zbędne i niebezpieczne ze względu na fakt, że mogły stanowić przeszkodę w kontrolowaniu oraz indoktrynowaniu węgierskiej Polonii. Zdecydowanie jednak największe zaniepokojenie budziły środowiska związane z Kościołem katolickim. Pracownicy Poselstwa narzekali, iż przedstawiciele Polonii znajdowali się pod silnym wpływem kleru, dewocja Polaków utrudniała próby ich „demokratyzacji” w duchu komunistycznym<sup>32</sup>. Polscy dyplomaci ubolewali, iż Kościół zachował swoją pozycję mimo aresztowania węgierskiego kardynała Józsefa Mindszentyego<sup>33</sup>. Po wyjeździe ks. Erazma Malczyka mieszkańcy Köbánya domagali się nowego duszpasterza. Uzyskali go w osobie ks. Dragosza, który przez Poselstwo został uznany za postać bardzo negatywnie ustosunkowaną do komunizmu<sup>34</sup>.

W związku z tym po likwidacji Stowarzyszenia kwestia Schroniska Polskiego wydawała się przesądzona. Poza tym, że było ono organizacją polonijną – czyli z założenia reakcyjną, to jeszcze zatrudniano w nim trzy polskie siostry zakonne (elżbietanki<sup>35</sup>). We wrześniu 1950 r. już jasno i jednoznacznie sformułowane zostało zadanie „likwidacji zagadnienia polonijnego”, które ściśle wiązało się z koniecznością usunięcia osób duchownych z życia Polaków. Postanowiono najpierw pozbyć się sióstr zakonnych ze Schroniska, a następnie zastąpić ks. Dragosza „postępowym księdzem węgierskim”<sup>36</sup>.

---

<sup>32</sup> Pozostawanie pod wpływami Kościoła mimo poprawy sytuacji gospodarczej, jaką zapewnił Polakom rząd Węgierskiej Republiki Ludowej, pracownicy Poselstwa określali wręcz jako „duży obskurantyzm”. Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 27 lutego 1951, AMSZ, BK, 20/21/258, k. 53.

<sup>33</sup> Prymas József Mindszenty był symbolem oporu przeciw komunizmowi. W swoich kazaniach i przemówieniach w bardzo ostry sposób krytykował komunistów. Ze względu na swoją nieprzejednaną postawę zyskiwał ogromny szacunek wśród węgierskiego społeczeństwa. W ramach walki z Kościołem katolickim (który na Węgrzech miał bardzo silną pozycję) komuniści postanowili aresztować prymasa. Nastąpiło to w grudniu 1948 r., w pokazowym procesie został skazany na dożywocie za szpiegostwo, nadużycia finansowe oraz próby przywrócenia monarchii na Węgrzech. Został zwolniony z więzienia w trakcie Rewolucji 1956 r., jednak po interwencji radzieckiej 4 listopada ukrył się w ambasadzie amerykańskiej, w której przebywał kolejne 15 lat (J. K o c h a n o w s k i, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997, s. 134–136).

<sup>34</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą z 7 lutego 1950, AMSZ, BK, 20/5/70, k. 10–11.

<sup>35</sup> Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety działało w Budapeszcie w latach 1933–1963, musiały go opuścić z powodów politycznych: [http://www.siostryelzbiatanki.com/index.php?option=com\\_content&task=view&id=298&Itemid=2](http://www.siostryelzbiatanki.com/index.php?option=com_content&task=view&id=298&Itemid=2) (dostęp: 20 IX 2014).

<sup>36</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą z 1 września 1950, AMSZ, BK, 20/5/70, k. 22.

W celu scharakteryzowania stosunku Poselstwa do organizacji polonijnych oraz Kościoła, najlepiej byłoby przytoczyć długi, ale bardzo wymowny fragment raportu z początku 1951 r. Świadczy on o niewątpliwie zaostrożnym kursie polityki władz komunistycznych wobec instytucji Kościoła (pisownia oryginalna): „Po samorzutnym rozwiązaniu się »Stowarzyszenia Polaków Zamieszkałych na Węgrzech« (które mimo demokratycznego zabarwienia było tylko chłonną gąbką na wszystkie reakcyjno-klerykałne podszepty kościoła i wrogów Węgierskiego Państwa Ludowego z pod znaku prawicy socjaldemokratycznej), Wydział Konsularny przystąpił do likwidacji samego ogniska tego zła znajdującego się w drugim Stowarzyszeniu, założonym jeszcze przed wojną, a działającym pod nazwą »Schronisko Polskie dla Starców«<sup>37</sup>.

Trudno podejrzewać, by pracownicy Poselstwa uważali siedmioro starszych ludzi (tytu wówczas znajdowało się w Schronisku) za jakiegokolwiek zagrożenie dla stabilności państwa węgierskiego bądź relacji polsko-węgierskich. Podejrzenie takie jest tak absurdalne, że powód zamknięcia Schroniska musiał być inny. W 1950 r. istnienie jakiegokolwiek organizacji, która mogłaby w jakimkolwiek stopniu znajdować się poza ścisłą kontrolą władzy, było niemożliwe. Poselstwo jednak po raz kolejny nie zamierzało otwarcie przyznać się do autorytarnej zamknięcia instytucji, lecz postanowiło wykorzystać swoisty fortel. W tym czasie jedna z sióstr wyjechała do Rzymu i w Schronisku pozostały dwie zakonnice. Ponieważ uznano, iż siedmioro pacjentów nie wymaga aż tak licznej personelu, postanowiono jedną z sióstr zwolnić. Zakonnice zaś nie mogą być zatrudniane w żadnych instytucjach „pojedynczo”, dlatego zmusiły to pozostałą elżbietankę do opuszczenia Schroniska<sup>38</sup>. Tak też się stało i przytułek został zamknięty, natomiast jego podopieczni przeniesieni do węgierskich domów opieki społecznej<sup>39</sup>.

---

<sup>37</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 27 lutego 1951, AMSZ, BK, 20/21/258, k. 55–56. Przy okazji w tej wypowiedzi poruszone zostało jedno z zagadnień, które nurtowało wówczas wewnętrzną politykę rządu węgierskiego, bacznie obserwowaną przez MSZ w Warszawie. Sprawa dotyczyła walki politycznej pomiędzy partiami robotniczymi, która była inspirowana przez komunistów w ramach swoistej „tatyki salami”. W przypadku partii lewicowych komuniści doprowadzali do podziałów w partiach opozycyjnych, zmuszali do odejścia części działaczy o poglądach niezgodnych z ich polityką oraz przyjmowali w swoje szeregi osoby gotowe do współpracy. W walce z partiami prawicowymi dążyli do ich kompromitacji (zazwyczaj oskarżenie dotyczyło szpiegostwa bądź zdrady państwa) i usunięcia ze sceny politycznej w ogóle (J. K o c h a n o w s k i, *op. cit.*, s. 114–128).

<sup>38</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 27 lutego 1951, AMSZ, BK, 20/21/258, k. 56.

<sup>39</sup> Wydział Konsularny Poselstwa RP w Budapeszcie do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą – sprawozdanie z III kwartału 1951, AMSZ, BK, 20/21/258, k. 66.

### c) Szkolnictwo polonijne

Mogłoby się wydawać, że do głównych zadań placówek dyplomatycznych należy troska o zachowanie i kultywowanie świadomości narodowej wśród rodaków na obczyźnie. Jednym ze sposobów realizacji tego zadania jest zabieganie o naukę ojczystego języka, rodzimej literatury, historii czy geografii w szkołach. Na Węgrzech pierwszą próbę utworzenia szkoły po wojnie podjął ks. Erazm Malczyk w 1945 r., jednak nie dysponował on odpowiednimi funduszami. Udało się utworzyć internat dla dzieci żydowskich ze środków Jointu<sup>40</sup>, ale został on zamknięty w 1946 r.<sup>41</sup> Brakowało zatem jakiegokolwiek polskiej placówki oświatowej z odpowiednią kadrą nauczycielską. Jeszcze na początku 1947 r. wśród węgierskiej Polonii oświatą zajmowały się wspomniane wyżej elżbietanki – po południu organizowały naukę dla dzieci, a także dla dorosłych obywateli polskich<sup>42</sup>. 3 maja 1947 r. zapadła decyzja o utworzeniu Polskiego Komitetu Szkolnego, którego zadaniem byłoby wychowywanie polskich dzieci w duchu patriotyzmu oraz uratowanie ich przed madziaryzacją. Była to inicjatywa Poselstwa. Utworzono dwie szkoły – w dzielnicach Kőbánya i Rákos. W składzie komitetu zasiadał Leon Mach (dyrektor budapesztańskiej fabryki, były dyplomata), ks. Erazm Malczyk, Jan Sobolewski (polski student) oraz elżbietanka, siostra Akwina Stanisława Karolczak. Nauka w szkołach polskich odbywała się trzy razy w tygodniu po trzy godziny, ale dopiero po południu, ponieważ rano dzieci uczęszczały do szkół węgierskich. Komitet był odpowiedzialny przed polskim Ministerstwem Oświaty i miał zdawać sprawozdanie z działalności za pośrednictwem placówki dyplomatycznej<sup>43</sup>. Działalność szkół cieszyła się całkowitą aprobatą Poselstwa. Potwierdzeniem tego była obecność szefa placówki Alfreda Fiderkiewicza<sup>44</sup> na uroczystym rozpoczęciu roku w nowej szkole w Tatabánya we wrześniu 1947 r.<sup>45</sup>

<sup>40</sup> American Jewish Joint Distribution Committee – instytucja amerykańska powstała w 1914 r. wspierająca organizacje żydowskie na świecie.

<sup>41</sup> Raport Poselstwa RP w Budapeszcie nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z 26 listopada 1947, AMSZ, DP, 6/27/410, k. 68.

<sup>42</sup> Bikart do Biura Konsularnego MSZ z 10 stycznia 1947, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 8.

<sup>43</sup> Protokół z posiedzenia organizacyjnego Polskiego Komitetu Szkolnego z 3 maja 1947, AMSZ, DP, 6/27/410, k. 13–15; Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 10 lipca 1947, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 52.

<sup>44</sup> Alfred Fiderkiewicz urodził się w 1886 r. w Horodence. W 1904 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie ukończył studia medyczne, a także został zatrudniony w Kolegium Medycyny i Chirurgii w Bostonie. W trakcie swojej emigracji został członkiem Socjalistycznej Partii USA. Po powrocie do Polski w 1922 r. wstąpił do PSL „Wyzwolenie”, w następnym zaś roku do Niezależnej Partii Chłopskiej. Gdy w 1927 r. NPCh została rozwiązana za zbyt radykalne poglądy, Fiderkiewicza aresztowano. Po wyjściu z więzienia wyjechał na kilka miesięcy do ZSRR, a po powrocie do kraju rozpoczął współpracę z Komunistyczną Partią Polski. W czasie II wojny świa-

Jednym ze sposobów propagowania polskości wśród dzieci przez Poselstwo miało być zorganizowanie kolonii letnich w Polsce dla uczniów latem 1948 r.<sup>46</sup> Dzieci były zachwycone wyjazdem, wróciły z wielkim bagażem wrażeń oraz pamiątek. Efektem tej fascynacji był wzrost liczby uczniów, którzy zapisali się do polskich szkół w roku szkolnym 1948/1949<sup>47</sup>.

Jednak w tym samym czasie Poselstwo postanowiło zmodyfikować sposób działania szkół polskich. Rozwiązano Komitet Szkolny, a w jego miejsce powołano Rady Rodzicielskie. Z założenia rodzice wchodzący w skład Rad mieli spotykać się raz w miesiącu z wychowawcami i delegatem Wydziału Konsularnego Poselstwa, aby omawiać sprawy dotyczące szkolnictwa. Jednak z raportów dyplomatycznych jasno wynikało, jaki był rzeczywisty cel tej reorganizacji: „umożliwi bezpośrednią ingerencję wychowawców i władz polskich w sferę domowego środowiska dzieci”<sup>48</sup>.

Tak wyraźna ingerencja w osobiste życie uczniów okazała się niewystarczająca. 18 grudnia 1948 r. odbyło się spotkanie posła Alfreda Fiderkiewicza z węgierskim wiceministrem oświaty Szavaiem na temat wyników inspekcji polskich szkół. Szavai zaproponował stworzenie węgiersko-polskiego internatu, ponieważ jego zdaniem polskie szkoły nie spełniały odpowiednich wymogów. Dysponowały zbyt małymi środkami finansowymi, dzieci w trakcie lekcji były zmęczone po wcześniejszych zajęciach w szkołach węgierskich. Węgier zaproponował, by w internatach język polski był w dalszym ciągu wykładany, uważał zarazem, że konieczne jest oderwanie polskich dzieci od wpływów Kościoła (a takie były widoczne w dotychczasowych placówkach). Zasugerował, iż rząd polski powi-

---

towej należał do lewicowej konspiracji, natomiast w 1942 r. został członkiem PPR. Aresztowany w 1943 r. trafił do Oświęcimia, gdzie pracował w obozowym szpitalu. Po zakończeniu wojny w 1945 r. był prezydentem Krakowa, następnie pracował w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich oraz w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Przez kilka lat pełnił także służbę dyplomatyczną: w 1946 r. był *chargé d'affaires* w Londynie, w latach 1946–1947 był posłem w Montrealu, natomiast w 1947 r. objął placówkę w Budapeszcie ponownie w randze *chargé d'affaires* i funkcję tę sprawował do 1949 r. Był autorem wspomnień (m.in. *Burzliwe lata. Wspomnienia z lat 1928–1939*, Warszawa 1958; *Brzezinka. Wspomnienia z obozu*, Warszawa 1962; *Kraków–Warszawa–Londyn*, Warszawa 1970). Zmarł w 1972 r. w Warszawie (*Kto był kim w drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 276; L. H a a s, *Masoneria polska w XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993, s. 194; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. II, red. F. Tych, Warszawa 1987, s. 84–85; Życiorys Alfreda Fiderkiewicza, AMSZ, BK, 16/44/769, k. 7).

<sup>45</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 20 października 1947, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 69–70.

<sup>46</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 15 lipca 1948, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 126.

<sup>47</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 12 października 1948, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 138–139.

<sup>48</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 12 października 1948, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 139.

nien partycypować w wydatkach, ponieważ koszt utrzymania jednego dziecka był bardzo wysoki, a obu stronom zależało na wychowaniu młodych Polaków w duchu „demokratycznym”. Internatem musiałyby zarządzać obywatel węgierski, ale dopuszczano możliwość zatrudniania tam polskich nauczycieli, jeśli ich poglądy polityczne były zgodne z komunistyczną wykładnią<sup>49</sup>.

Internat ostatecznie nie powstał, znaleziono natomiast inny sposób na rozwiązanie problemu polskiego szkolnictwa. Ustalono z węgierskim ministrem oświaty Gyulą Ortutay, iż polskie placówki zostaną... zamknięte, a dotychczasową kadrę nauczycielską zwolniono z dniem 30 września 1949 r. W wybranych szkołach węgierskich (trzy w Budapeszcie, jedna w okolicach Tatabánya, jedna w Felsögalla) wprowadzono w zamian obowiązkową naukę języka polskiego i zatrudniono dwie nauczycielki, których poglądy i wykształcenie spełniały wymagania Poselstwa. Poglądy miały przy tym duże znaczenie, bo jednym z głównych celów reorganizacji nauki miało być oderwanie dzieci od wpływów kleru. Jedną z nauczycielek – Irena Varsányi-Kamińska – ukończyła nawet kurs dla działaczy polonijnych w Otwocku w 1949 r., co czyniło z niej osobę odpowiednią do podjęcia się pracy z polską młodzieżą. Zarówno ona, jak i druga nauczycielka, Anna Horvath, musiały co miesiąc sporządzać sprawozdania ze swojej pracy i przysyłać jej do Wydziału Konsularnego Poselstwa. Program nauczania obejmował – poza nauką języka polskiego – geografii i historię Polski współczesnej<sup>50</sup>.

## 5. Wnioski

Akcja „likwidacji zagadnienia polonijnego” była uzgodniona z polskim MSZ<sup>51</sup>. Poselstwo Polskie w Budapeszcie postanowiło doprowadzić do upadku wszelkich stowarzyszeń polskich, uważając, że Węgierska Republika Ludowa będzie efektywniej oddziaływać na Polaków w duchu komunistycznym. Organizacje polonijne, posiadając bogate tradycje, stanowiły zagrożenie dla „władzy ludowej”.

Po pierwsze – do stowarzyszeń należały osoby, które kontynuowały swoją działalność sprzed wybuchu II wojny światowej i mogły być utożsamiane z reżimem Miklósa Horthy’ego. Mimo swoich kompetencji były usuwane i zastępowane osobami, które ani nie miały odpowiednich zdolności intelektualnych, ani

---

<sup>49</sup> Fiderkiewicz do Wydziału Polonii Zagranicą MSZ z 10 stycznia 1949, AMSZ, DP, 7/68/563, k. 107–109.

<sup>50</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 7 lutego 1950, AMSZ, BK, 20/5/70, k. 11–14.

<sup>51</sup> Wydział Konsularny Poselstwa RP w Budapeszcie do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą – sprawozdanie z III kwartału 1951, AMSZ, BK, 20/21/258, k. 66.



też nie zamierzały się w tę działalność angażować. To zaś znacznie obniżało efektywność działania owych organizacji.

Po drugie – Polonia węgierska była silnie związana z Kościołem katolickim, dotyczyło to nawet potencjalnie podatnej na komunistyczną propagandę grupy robotników z osiedla Kőbánya. Poselstwo liczyło na to, że wraz z poprawą sytuacji gospodarczej wpływy kleru zaczną słabnąć, jednak te oczekiwania się nie spełniły. Zresztą sama postawa polskich dyplomatów nie była w tej kwestii jednoznaczna. Jeszcze w lipcu 1948 r. członkowie Poselstwa brali udział w nabożeństwie upamiętniającym 4. rocznicę uchwalenia Manifestu Lipcowego<sup>52</sup>. Wyżej wspomniano też, że w październiku tego roku ks. Erazm Malczyk został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za swoją działalność. Jednak sytuacja zmieniła się diametralnie wraz z rozwojem sytuacji politycznej na Węgrzech. Gdy w grudniu 1948 r. aresztowano Józsefa Mindszentyego, Poselstwo uznało usunięcie wpływów kleru za najważniejsze zadanie. Ponieważ organizacje polonijne były ściśle z Kościołem związane, walka z klerem okazała się równocześnie walką ze stowarzyszeniami.

Nie wolno zapominać o wydarzeniach, które zachodziły na Węgrzech oraz w Polsce w tym czasie. Z biegiem lat komuniści zdobywali coraz większą władzę, momentami zwrotnymi w obu państwach było zjednoczenie partii robotniczych w 1948 r.<sup>53</sup> Od tej pory komuniści zyskali tak potężną pozycję, że nie musieli liczyć się z innymi siłami w państwie. Najwymowniejszym przejawem tego zjawiska był proces László Rajka w 1949 r., który uważa się w historiografii za symboliczny początek stalinizacji na Węgrzech<sup>54</sup>. W tym okresie widoczny był wzrost presji Poselstwa na polonijne organizacje. Sam fakt istnienia stowarzyszeń, które nie znajdowały się pod ścisłą kontrolą państwa, był niedopuszczalny

---

<sup>52</sup> Kościński do Biura Konsularnego MSZ z 12 października 1948, AMSZ, BK, 20/15/182, k. 137–138.

<sup>53</sup> W czerwcu 1948 r. nastąpiło zjednoczenie Węgierskiej Partii Komunistycznej oraz Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała z połączenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w grudniu 1948 r.

<sup>54</sup> László Rajk był jedną z najważniejszych postaci spośród komunistów węgierskich. Od lat młodszych należał do partii komunistycznej i przez całe życie był jej wierny. Po wojnie był członkiem Biura Politycznego Węgierskiej Partii Komunistycznej, piastował także urząd ministra spraw wewnętrznych oraz ministra spraw zewnętrznych. Ponoślił odpowiedzialność za falę terroru i prześladowań w latach czterdziestych. Jednak zgodnie z tezą o „zaostrej walce klasowej” przywódca komunistów Mátyás Rákosi postanowił zademonstrować węgierskiemu społeczeństwu, iż wróg ludu może znajdować się wszędzie, nawet na eksponowanych stanowiskach partyjnych. Wykorzystał do tego Rajka – oskarżono go o szpiegostwo (był rzekomo prowokatorem działającym kolejno na rzecz Miklósa Horthy’ego w okresie międzywojennym, Gestapo w czasie II wojny światowej, a także Jugosławii po wojnie) i skazano na śmierć, którą poniósł 15 października 1949 r. Był to początek wzmocnionych prześladowań i represji, jakie dotknęły węgierskie społeczeństwo (J. K o c h a n o w s k i, *op. cit.*, s. 129–132).

w państwie komunistycznym. Wymowna jest także różnica pomiędzy liczbą stowarzyszeń polonijnych w okresie międzywojennym oraz powojennym. Nawet jeśli uwzględnimy trudne warunki materialne na Węgrzech po 1945 r. i uznamy to za jeden z powodów takiego stanu rzeczy, to w kolejnych latach wyraźnie widoczne jest dążenie poselstwa do stworzenia tylko jednej organizacji, ściśle sobie podległej.

Głównymi celami organizacji polonijnych było kultywowanie polskości poprzez rozpowszechnianie rodzimej kultury, języka, historii, a także pomoc materialna dla członków diaspory, budowanie poczucia jedności. Na Węgrzech potrzeba istnienia takich organizacji była silna i rozwijała się już w wieku XIX. Teoretycznie cele tych stowarzyszeń nie mogły w żaden sposób stanowić zagrożenia dla komunistów (szczególnie biorąc pod uwagę małą liczebność węgierskiej Polonii), wręcz przeciwnie – mogły odciążyć władze np. na polu samopomocy czy oświaty. Jednak w systemie komunistycznym nic nie mogło znajdować się poza kontrolą władzy, nawet jeśli dotyczyło to rodaków mieszkających za granicą. Szczególnie zaś, gdy państwo, które zamieszkiwała Polonia, znajdowało się po tej samej stronie żelaznej kurtyny. Wyjątkowo brutalnym krokiem wydawała się likwidacja polskiego szkolnictwa. Biorąc jednak pod uwagę internacjonalistyczny kontekst komunizmu, nie dziwi zbytnio fakt, że władza w Warszawie „poświęciła” młode pokolenie rodaków i skazała je na pewną madziaryzację w węgierskich szkołach. Zgodnie z zasadą Poselstwa „lepiej mieć dobrego demokratę obywatela węgierskiego narodowości polskiej niż obywatela polskiego – klerykalnego, reakcję”<sup>55</sup>.

ALEKSANDRA SYLBURSKA

### **Action of Polish diplomatic post in Hungary toward the Polish diaspora's 'reactionary' organisations (1946–1950)**

Polish diaspora's organisations functioned in Hungary since the 19<sup>th</sup> century. Their main goal was to integrate Polish society, mainly to support those whose material situation was difficult and to maintain the Polish national identity among the members of the diaspora. In 19<sup>th</sup> century there were around 40 thousands members of Polish diaspora, in the interwar period – 30 thousands. The number increased dramatically during the II World War, when 140 thousands of refugees crossed Polish-Hungarian border. In a post-war period the repatriation started and in 1949 only 2500 Polish citizens stayed in Hungary. After 1945 few diaspora's organisations were founded and from the

---

<sup>55</sup> Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą z 1 września 1950, AMSZ, BK, 20/5/70, k. 29.

beginning they were controlled by Polish diplomatic post. In 1946–1950 the pressure which were exerted on organisations were increasing every year. Diplomats, according to the recommendations of Polish Foreign Affairs Office, interefered in the activity of organisations, e.g. they had impact on the election of their managements. Eventually they led to elimination of diaspora's organisations and in 1950 none of them functioned in Hungary.